


Mirosław Nagielski

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0003-4873-4313>

## Protestacja komisarzy Rzeczypospolitej przed posłem cesarskim o zerwaniu rokowań pokojowych z Moskwą w lutym 1616 roku

Rokowania z Moskwą na przełomie 1615/1616 r. prowadzone w okolicach Smoleńska doczekały się opracowań tak ze strony polskiej, jak rosyjskiej. Ze względu na udział w nich hetmana polnego litewskiego Krzysztofa II Radziwiłła zajął się nimi Karol Żojdź<sup>1</sup>. Z kolei ciekawy opis tych negocjacji znajdziemy także w pracy znanego historyka rosyjskiego Siergieja Sołowiewa<sup>2</sup>. Wpisują się one w dzieje złożonych stosunków Rzeczypospolitej z Moskwą w okresie smuty, o których pisało wielu historyków; z licznych prac należy wymienić m.in. pozycje K. Tyszkowskiego<sup>3</sup>, A. Darowskiego<sup>4</sup>, J. Maciszewskiego<sup>5</sup>, W. Polaka<sup>6</sup>. Z kolei Arkadiusz Czwołek przedstawił poglądy kanclerza litewskiego Lwa Sapiehy, który

---

1 K. Żojdź, *Udział hetmana polnego litewskiego Krzysztofa II Radziwiłła w rokowaniach pokojowych z Moskwą na przełomie lat 1615 i 1616*, [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski, K. Żojdź, Warszawa 2017, s. 77–95.

2 S. Sołowiew, *Istorijs Rossii s drevniejszych wremien*, kn. 2, t. IX, Sankt-Petersburg 1896, f. 1075–1090.

3 K. Tyszkowski, *Wojna o Smoleńsk 1613–1615*, wyd. 2, Oświęcim 2012, s. 119–134.

4 A. Darowski, *Spory dyplomatyczne o Samozwańców*, [w:] idem, *Studia historyczne. Serja druga*, Petersburg 1895, s. 151–196; idem, *Prawa Władysława do korony carskiej*, [w:] *ibidem*, s. 292–317.

5 J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968.

6 W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Toruń 2014; idem, *Trzy misje. Rokowania dyplomatyczne pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1613–1615*, Toruń 2014.

uchylił się od udziału w tych rokowaniach, w jego biografii<sup>7</sup>. Od strony zmagających wojennych sytuację w 1614 r. zaprezentował w artykule Andrzej Przepiórka<sup>8</sup>. Istotną dla kwestii stanowiska sejmujących stanów i podatków uchwalonych na wojnę z Moskwą, a w szczególności zabezpieczenia Smoleńska jest praca Stefanii Ochmann-Staniszeńskiej o obradach sejmów z lat 1615–1616<sup>9</sup>. Nie można także pominąć pracy Anny Filipczak-Kocur rejestrującej wydatki na wojnę moskiewską, w tym na zabezpieczenie twierdzy smoleńskiej<sup>10</sup>. Od strony źródłowej negocjacji z Moskwą możemy prześledzić, mając nie tylko korespondencję głównych dygnitarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale także szereg dokumentów im towarzyszących wydanych na początku XX w.<sup>11</sup> Natomiast instrukcja dana przez senatorów Rzeczypospolitej komisarzom wyznaczonym na traktaty z Moskwą w Warszawie 15 marca 1615 r. znana jest z odpisów archiwalnych tak w Polsce, jak zagranicą w archiwum wiedeńskim<sup>12</sup>. Była ona wydana ponad 130 lat temu przez I. Kamanina i M. Istomina<sup>13</sup>. Warto także podkreślić, że duża część dokumentów i korespondencji między komisarzami a posłami i wojewodami moskiewskimi została opublikowana w wydawnictwie źródłowym z XIX w.<sup>14</sup>, a jedynie część z nich ponownie edytowano w początkach XX w.<sup>15</sup> Wobec dokładnego

7 A. Czwołek, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy*, Toruń 2012.

8 A. Przepiórka, *Dziejanni wojskaj WKL pad Smalenskam u 1614 g.*, „Bełaruski Gistaryczny Agljad” [Mińsk] 2008, t. XV, z. 1–2, s. 124–148.

9 S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970.

10 Por. A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty, ustawy, realizacja*, Warszawa 2006, s. 126–131.

11 Por. *Sbornik Imperatorskogo Russkogo Istoriczeskogo Obszczestwa*, t. CXLII, Moskwa 1913.

12 Por. Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], rkps 300, 29/88, k. 291–293v. Por. Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu, Russland I nr 6, Russica 1615, k. 1–2v.

13 Por. *Sbornik istoriczeskich materialów izwleczennyh iz drewnich aktowych knig Kijewskogo Centralnowo Archiwa pri Uniwersitete sw. Władimira*, wyp. 1, [red.] I. Kamanin, M. Istomin, Kijew 1890, s. 68–80.

14 *Akty odnosjaszczijesja k istorii Zapadnoj Rossii sobrannyje i izdannyye Archeograficzeskogo kommissieju*, t. IV, Sankt Petersburg 1848, s. 1588–1632.

15 Por. *Sbornik Imperatorskogo...*, s. 647–710.

przedstawienia przebiegu tych rokowań w historiografii ograniczę się do prezentacji składu obu delegacji i głównych zadań komisarzy polsko-litewskich biorących udział w rokowaniach, które umożliwią analizę wydanej, a mającej istotne znaczenie dla dalszych relacji polsko-moskiewskich protestacji komisarzy Rzeczypospolitej wręczonej mediatorowi, a zarazem posłowi cesarskiemu Erazmowi Heide von Rassensteinowi<sup>16</sup>.

Inicjatywa wyszła od strony moskiewskiej, a wstępne rozmowy rozpoczęły w Warszawie dwaj gońcy moskiewscy: Fiodor Żeliabuski i Semen Matczin, którzy pojawili się w lutym 1615 r. po rozpoczęciu sejmu walnego<sup>17</sup>. Już wówczas duże kontrowersje wzbudziła kwestia miejsca rokowań, gdyż strona polsko-litewska optowała za rozmowami pod twierdzą smoleńską, a rosyjska między Wiaźmą a Białą. Rozmowy miały się odbyć w sierpniu 1615 r. po zakończeniu konwokacji wileńskiej. Miała ona miejsce od 21 maja do 5 czerwca 1615 r. W uchwale tego zjazdu stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego wzięli udział wyznaczeni na rokowania komisarze, tj. wojewoda smoleński Mikołaj Hlebowicz, wojewoda mściłowski Aleksander Hołowczyński oraz marszałek koła poselskiego – hetman polny litewski Krzysztof Radziwiłł. Uchwalono podatki na utrzymanie wojska, w tym załogi Smoleńska, a obradujący prosili Zygmunta III, „aby *eadem autoritate sua regia* upomnieć ichmm. panów komisarzów, tak koronnych, jako i WKsL. raczył, żeby ichmm. uważywszy, co na *tym securitati Reipublicae nostrae* należy, przybyć na czas i miejsce naznaczone do traktatów nie omieszkali”<sup>18</sup>. Podkreślano także, że uchwalone podatki „ni nacz innego oddawane i obrócone być mają tylko na

<sup>16</sup> O jego działalności w Rzeczypospolitej pisał K. Tyszkowski, *Erazm Heideus i jego misje polityczne w Polsce w latach 1611/6*, odbitka ze „Sprawozdań Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1938, R. XVIII, z. 1, s. 3–7.

<sup>17</sup> Misja ta i związane z nią rokowania ze stroną polsko-litewską są dobrze opracowane przez W. Polaka, *Misja posłów moskiewskich Fiodora Żeliabuskiego i Semena Matczina w Polsce w 1615 r.*, „Czasy Nowożytnie” 2004, t. XVI, s. 11–55. Por. K. Tyszkowski, *Wojna o Smoleńsk...*, s. 131–134.

<sup>18</sup> Por. *Uchwała zjazdu głównego (konwokacji wileńskiej), Wilno 5 VI 1615 r.*, [w:] *Akta zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, oprac. H. Lułowicz, Warszawa 2009, s. 206–215.

zapłatę wojsku JKM zwysz mianowanemu i na obronę Smoleńska i granic WKsL. od Moskwy i na bezpieczeństwo ichmm. Panów komisarzów na traktaty od Króla JM i Rzeczypospolitej wysłanych”<sup>19</sup>. Mimo tych zaleceń wiemy, że kilku z wyznaczonych komisarzy przybyło w trakcie trwania komisji. Z korespondencji wynika, że na początku września poza hetmanami w Orszy byli biskup kijowski Krzysztof Kazimierski, referendarz litewski Aleksander Korwin Gosiewski oraz Krzysztof Charłęski, a 26 września do obozu litewskiego dotarli wojewoda mściłowski Aleksander Hołowczyński z podkomorzym trockim Bohdanem Ogińskim<sup>20</sup>.

Rozmowy i wymiana poselstw pomiędzy obiema stronami trwały dalej. Goniec rosyjski Artemij Nieczajew, wysłany z Moskwy w kwestii przyszłych rokowań, domagał się nie tylko zmiany ich miejsca, ale także wycofania z granic Państwa Moskiewskiego zakonów jazdy Aleksandra Józefa Lisowskiego<sup>21</sup>. Sam hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz nie był przeciwny wycofaniu Lisowskiego i jego jazdy, ale żądał, aby Moskwa odblokowała Smoleńsk, likwidując zbudowane wokół niego blokhauzy, oraz zaprzestała ataków na oddziały litewskie na pograniczu<sup>22</sup>. Wobec przeciągania się wstępnych rozmów dotyczących zwołania komisji, wysłano do Moskwy dworzanina JKMci Maksymiliana Sasina Kaleczyńskiego z propozycją ich rozpoczęcia 18 września tr. Misja jego nie przyniosła spodziewanego rezultatu, ale strona polsko-litewska dowiedziała się wówczas o składzie delegacji rosyjskiej przebywającej w Wiaźmie. Stronie rosyjskiej mimo ostatnich sukcesów i zablokowania Smoleńska zależało także na podjęciu rozmów, choćby ze względu na odzyskanie wolności przez Filareta – ojca cara Michała Fiodorowicza Romanowa. Najwięcej kontrowersji tyczyło jednak miejsca rokowań, stąd do pierwszego

---

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 214.

<sup>20</sup> K. Żojdź, *op. cit.*, s. 86.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 83–84.

<sup>22</sup> J.K. Chodkiewicz do I. Chowańskiego i towarzyszy, Bychów 26 VII 1615, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiór Branickich z Sucheja, nr 78/97, s. 36–37; cyt. za: K. Żojdź, *op. cit.*, s. 85.

zjazdu komisarzy doszło dopiero 27 listopada 1615 r. nad Dnieprem koło twierdzy smoleńskiej; jak ustalił K. Żojdź spotykano się między Smoleńskiem a jednym z ostróżków drewniano-ziemnych moskiewskich, naprzeciwko Bramy Małachowskiej<sup>23</sup>.

Skład delegacji polsko-litewskiej jest znany, choć poszczególne kopie instrukcji dla niej zawierają istotne rozbieżności w tym względzie. I tak w kopii z archiwum gdańskiego obok komisarzy, którzy wzięli udział w rokowaniach, widzimy hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, kasztelana kijowskiego Jerzego Wiśniowieckiego oraz kasztelana radomskiego Mikołaja Oleśnickiego, którzy jednak w negocjacjach nie wzięli udziału<sup>24</sup>. Faktycznie w rokowaniach Rzeczypospolitą reprezentowali następujący dygnitarze i urzędnicy: biskup kijowski Krzysztof Kazimierski, dwaj hetmani litewscy, tj. Jan Karol Chodkiewicz i Krzysztof II Radziwiłł, wojewoda smoleński Mikołaj Hlebowicz, wojewoda mścisławski Aleksander Hołowczyński, kasztelan mścisławski Konstanty Hołowczyński, referendarz litewski Aleksander Korwin Gosiewski, podkomorzy trocki Bohdan Ogiński, podkomorzy kijowski Samuel Hornostaj oraz sekretarze królewscy Krzysztof Charłęski i Jan Hrydzicz, stały wysłannik Rzeczypospolitej do Moskwy. Nie oznacza to, że wszyscy od początku uczestniczyli w rozmowach i dotrwali do ich zakończenia. W protestacji z 12 lutego 1616 r., którą poniżej zamieszczamy, brak bowiem podpisów obu Hołowczyńskich, którzy zapewne wyjechali wcześniej spod Smoleńska<sup>25</sup>. Wielce wymowna była nieobecność wśród komisarzy polsko-litewskich wytrawnego znawcy spraw moskiewskich, kanclerza litewskiego Lwa Sapiehy. Uczestniczył on w rozmowach ze stroną moskiewską na temat miejsca rokowań, a także negocjował z przebywającymi na Litwie wysłannikami carskimi Fiodorem Żeliabuskim i Semenem Matczinem. A. Czwołek, autor biografii kanclerza litewskiego, wskazywał, że L. Sapieha tłumaczył się złym stanem zdrowia oraz obawą, iż komisja będzie obradować wiele miesięcy,

---

23 K. Żojdź, *op. cit.*, s. 86.

24 Por. APG, rkps 300, 29/88, k. 291–193v.

25 K. Żojdź, *op. cit.*, s. 86.

absorbując jego cenny czas<sup>26</sup>. Inaczej ocenia jego brak wśród komisarzy polsko-litewskich K. Żojdź, który tłumaczy jego nieobecność chęcią zdystansowania się od niepopularnego i kosztownego konfliktu z Moskwą oraz przeświadczeniem, że rozmowy zakończą się fiaskiem<sup>27</sup>. Faktem jest jednak, że kanclerz otrzymywał bardzo dokładne relacje nie tylko z działań pod Smoleńskiem sił moskiewskich, trudnej sytuacji nieopłaconej załogi smoleńskiej, ale także z toczących się rokowań głównie od biskupa kijowskiego Kazimierskiego i obu hetmanów. Był jednak przekonany, że do porozumienia nie dojdzie i ostatecznie nie pojawił się pod Smoleńskiem<sup>28</sup>.

Natomiast w składzie delegacji moskiewskiej widzimy: namiestnika kazańskiego, bojara kniazia Iwana Michajłowicza Worotyńskiego, namiestnika niżnonowogrodzkiego, bojara kniazia Aleksego Juriewicza Sickiego (Sitckiego), okolniczego i namiestnika kałuskiego Artemija Wasylewicza Izmajłowa oraz dworjan: Siewmiona Gawryłowicza Korobina, Jefima Grigorjewicza Tieliepniewa i diaków: Iwana Iwanowicza Bołotnikowa i Aleksija Witowtowa. Obu delegacjom towarzyszyły asystencje zbrojne dla ochrony poselstw i miejsca rozmów. Nie przekraczały one tysiąca osób, ale pod Smoleńskiem w ostrózkach znajdowały się duże siły moskiewskie pod komendą kniazia Iwana Andriejewicza Chowańskiego i Mirona Andriejewicza Wieljaminowa. W ich skład wchodziło 294 dworjan i dzieci bojarskich, 1500 strzelców moskiewskich, 1785 strzelców i kozaków grodowych, 2572 kozaków służebnych, tj. łącznie 6151 ludzi<sup>29</sup>. Także eskorta przydana posłom moskiewskim na czele z Worotyńskim była liczna i wynosiła 398 stolników, dworjan i dzieci bojarskich oraz 500 strzelców moskiewskich

<sup>26</sup> Autor stał zresztą na stanowisku, iż był to błąd Zygmunta III, który zgodził się zwolnić kanclerza litewskiego z tej funkcji, choć ten powinien brać udział w negocjacjach jako najlepiej zorientowany w kwestiach polityki moskiewskiej Rzeczypospolitej. Por. A. Czwołek, *op. cit.*, s. 376–377.

<sup>27</sup> K. Żojdź, *op. cit.*, s. 87.

<sup>28</sup> A. Czwołek, *op. cit.*, s. 382.

<sup>29</sup> Por. *Knigi razrjadnyja po oficjalnym onych spiskam, izdannija s Wysoczaj-szago soizwolenija II-m otoplaniem Sobstwiennoj Jego Imperatorskogo Wielichestwa kancelarii*, t. I, Sankt Petersburg 1853, s. 90–94 (za wskazanie tego źródła dziękuję mgr. A. Przepiórce).

pod komendą Michała Rczynowa, co wzmacniało w negocjacjach stronę moskiewską<sup>30</sup>. Niestety nie znamy liczebności sił litewskich oraz wydzielonych oddziałów asystencji polsko-litewskich posłów; możemy jedynie posiłkować się istniejącymi komputami sił litewskich z 1615 r.<sup>31</sup> Brak ustępstw komisarzy polsko-litewskich ze strony Zygmunta III w kwestiach tytułu carskiego dla Michała Romanowa, jak i uznania podkreślanych praw królewicza Władysława do tronu carskiego przez drugą stronę, utrudniały rokowania i znacznie ograniczały możliwości delegacji reprezentującej Rzeczpospolitą. W trakcie negocjacji dochodziło do wielu nieporozumień dotyczących tak roli mediatora cesarskiego Erazma Heide von Rassensteina, manifestacji zbrojnych ze strony Moskwy, w tym umiejscowienia armat pod cerkwią Świętego Ducha, czy wreszcie wzajemnych oskarżeń o krwawe wydarzenia minionych lat w Państwie Moskiewskim. Warunki postawione wstępnie przez delegację moskiewską były nie do zaakceptowania przez komisarzy polsko-litewskich, którzy je odrzucili. W zasadzie ograniczały się one do czterech punktów:

1. zabiegów Moskwy o zawarcie pokoju między oboma państwami przy jednoczesnym uznaniu praw Michała Romanowa do tronu carskiego;
2. konieczności uwolnienia z niewoli patriarchy Filareta i Wasyla Golicyna;
3. zwrotu twierdzy smoleńskiej Moskwie;
4. zwrotu skarbów zagrabionych przez załogę polsko-litewską z Moskwy oraz rekompensaty pieniężnej za dokonane zniszczenia wojenne<sup>32</sup>.

Tematy te były stale poruszane w negocjacjach i znajdują odzwierciedlenie w protestacji złożonej na ręce posła cesarskiego przez komisarzy Rzeczypospolitej. Główną rolę w nich odgrywali znawcy problematyki moskiewskiej, tj. Aleksander Korwin

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 89–90. Por. K. Żojdź, *op. cit.*, s. 88.

<sup>31</sup> A. Przepiórka, K. Żojdź, *Dwa komputy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego z pierwszej połowy 1615 roku*, „Rocznik Lituanistyczny” 2020, t. VI, s. 267–286.

<sup>32</sup> *Knigi razrjadnyja...*, s. 91.

Gosiewski, referendarz litewski, oraz stały negocjator jako goniec i poseł Jan Hrydzicz. Rola obu hetmanów była inna i wiązała się z zabezpieczeniem granic Wielkiego Księstwa Litewskiego, w tym samego Smoleńska, oraz skłonienia jego załogi do dalszej służby. Słusznie zwraca uwagę K. Żojdź, że szczególnie hetman polny litewski, świeżo mianowany, nie odegrał większej roli w negocjacjach, gdyż jego zadaniem było wprowadzenie do zamku smoleńskiego aprowizacji oraz posiłków. Tak w grudniu 1615 r., jak na początku lutego 1616 r. Radziwiłł wprowadził transporty żywności dla głodującej załogi i paszy dla koni, co miało istotne znaczenie wobec przedłużających się rozmów i konieczności przygotowania twierdzy do obrony przed oddziałami moskiewskimi.

Nieudane rozmowy pod Smoleńskiem były faktycznie na rękę dworowi królewskiemu; szlachta uzyskała konkretny dowód, że Moskwa nie dąży do pokojowego zażegnania konfliktu, nie idąc na żadne ustępstwa. Zygmunt III mógł w instrukcji na kolejny sejm przedstawić projekt ekspedycji przeciwko Moskwie w obronie praw do korony carskiej królewicza Władysława. Szanse na zakończenie wojny pomiędzy oboma państwami były nikłe wobec przedłożonych żądań Moskwy. Czy obecność Lwa Sapiehy jako jednego z komisarzy doprowadziłaby do sukcesu komisji, śmiem wątpić. Nie wykorzystano jednak szansy na zakończenie konfliktu i Rzeczpospolita musiała przystąpić do przygotowania kolejnej wyprawy królewicza Władysława, aby zmusić Moskwę do rokowań<sup>33</sup>. Nie ulega wątpliwości, że działalność komisji na przełomie 1615/1616 r. zasługuje na szczegółowe opracowanie; tym bardziej, że źródła do niej znajdujemy nie tylko w archiwach polskich i rosyjskich, ale i austriackich ze względu na obecność mediatora cesarskiego Heidehliusa.

Wydawany tekst protestacji komisarzy polsko-litewskich przekazany posłowi cesarza Macieja I Habsburga znajdujemy w archiwum wiedeńskim wraz z innymi dokumentami dotyczącymi

---

<sup>33</sup> A. Czwołek, *op. cit.*, s. 383–384.



tych rokowań<sup>34</sup>. Opracowano go w oparciu o instrukcję wydawniczą Kazimierza Lepszego do edycji tekstów staropolskich<sup>35</sup>, jednak z istotnymi zmianami, które dotyczą tak podstawy wydania, jak i języka narracji. Ze względu na przejrzystość tekstu i jego klarowność w odczycie zrezygnowano z zachowania w oryginale słów zawierających nadmierne eksponowane „ę” i „ą”, np. w wyrazach „mieniac”, „uciszzenie”, „spustoszenia”, „sąm” *etc.* Pozostawiono natomiast regularnie i konsekwentnie występujące słowa zawierające końcówki -sz zamiast „ż”, jak w przypadku „isz”, „asz”, „tesz”, „iszby”, „jusz”, „poniewasz” *etc.* Nie zmieniano ortografii przy tego typu wyrazach, jak „kielka”, „chentnie”, „więc”, „bęndać” *etc.* Stąd starano się zachować właściwości językowe prezentowanego tekstu. Łacińskie fragmenty i słowa występujące w niniejszym akcie podaję kursywą, podobnie jak tytuły publikacji występujące w przypisach. Dla lepszego odczytu dokumentu podajemy pełne brzmienie często występującego w tekście słowa: Rzeczpospolita zamiast Rpta. Pewne trudności nastroczało ujednolicenie tekstu dotyczące pisowni wyrazów wielką i małą literą. Nagminnie wiele wyrazów pisanych było wielką literą; stąd zmieniono ich pisownię na małą dla przejrzystości i jasności odczytu.

## Tekst źródłowy

*Invictissimi Romanorum Imperatoris semper Augusti; Germaniae, Hungariae et Bohaemiae Regis, Archiducis Austriae, Ducis Burgundiae etc.*<sup>36</sup>

*Consiliarius in Poloniam et Moscoviam ampla cum potestate Inter-nuncius Erasmus Heideus a Rassenstein*<sup>37</sup>. *Notum facio praesentibus*

<sup>34</sup> Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu, Polen I nr 53, k. 3–9v.

<sup>35</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, oprac. K. Lepszy, Warszawa 1953.

<sup>36</sup> Pismo zostało skierowane na ręce Macieja Habsburga, cesarza w latach 1612–1619, arcyksięcia Austrii w latach 1608–1619.

<sup>37</sup> Erazm Heide von Rassenstein, zwany w Polsce Heideusem, był znany z poselstwa do Rzeczypospolitej z lutego 1613 r., gdy negocjował z posłem rosyjskim Denisem Oładinem ewentualną mediację w konflikcie z Moskwą

*hisce omnibus quorum interest. Quod cum supra nominata Sacra Cesarea Maiestas Dominus, Dominus meus clementissimus ad sapientes et componendos bellicos motus, inter vicinas sibi Provincias Regnum Poloniae, Magnum Ducatum Litthwaniae et Ducatus Russiam et Moscoviam. Meam personam ad Magnos Dominos Legatos amplissimorum ordinum, supra dicti Regni et Ducatum huc misisset ut tractationi pacis constituendae interesse. Durante itaque tractationae pacis quae huic inde ab utraque parte proposita et acticata fuerunt, omnia et singula vidi et audivi, ipse mitque multa et varia media ad reducendam pacem utilia et salutaria, nomine et loco suae Maiestatis Cesarea proposui. Verum cum post multas conventiones et varias contentiones, Legati Moscovitici nullas prorsus honestas et rationabiles condiciones admittere voluissent animadvertentes Magni Domini Legati Regni Poloniae et Magni Ducatus Litthwaniae, nullam amplius pacis reducendae spem superesse, et non solum tempus ad trigessimam novembris praefixum et fluxisse sed etiam quod ultra solo respectu Sacrae Caesariae Maiestatis et boni publici causa, usque in tempus praesens ex superabundanti concesserant frustra impensum fuisse, ad eo quod nec cum dignitate Sacrae Regiae Maiestatis, nec cum utilitate, aut futura aliqua securitate Republicae huius, pax certa concludi potuerit. Hisce et aliis rationibus permoti, supra dicti Domine, Domini Legati. Septima huius mensis Illustres et Magnificos Dominos, Dominos collegas suos ad Legatos Moscoviticos ablegaverunt, qui una mecum in loco conventionis solito convenientes puncta et media a me alias Moscic pro commodiori pacis restauratione // oblata tribus vicibus repetitis proposuerunt. Ad quae cum Moscic prioribus inhaerendo nullam prorsus conditionem acceptare vellent coram me supra nominato Erasmi Heidelio a Rassenstain praesentibus Legatis Moscorum et publice id ipsum audientibus et astantibus Boiaris, Aulicis tam Polonis et Litthwanis, quam Moscic solennem Protestationem viva voce interposuerunt et postea in scriptis quoque exhibuerunt,*

---

i przygotowaniu poselstwa do Michała Romanowa Jakuba Donnersmarcka i Jana Hrydzicza. Por. W. Polak, *Nieudana misja gońca cesarskiego Jakuba Henckla von Donnersmarck i gońca senatu Rzeczypospolitej Jana Hrydzicza do Moskwy w 1613/1614 r.*, „Czasy Nowożytne” 2000, t. VIII(IX), s. 137–172.

*ulteriori pacis ac potentissimi Principis ac Domini, Domini Mathiae tractationi in toto renunciantes ineque requisiverunt, ut talem illorum protestationem in vim testimonii ad futuram rei memoriam, in formula autem praefata protestationis, talis fuit, uti de verbo ad verbum inferius sequitur.*

Krzysztofh Kazimierski biskup kijowski; Jan Karol Chodkiewicz hrabia ze S[z]kłowa i Myszy, na Bychowiu, starosta generalny Ziemie Żmoydzskiej, derptski, luboszański i wieloński, hetman wielki W. Ks. Lit. kommissarz generalny Ziemie Inflantskiej; Mikołaj Hlebowicz na Dubrownie, wojewoda smoleński, starosta radoszkowski i unikszczeński; Krzysztofh Radziwił książę na Bierzach i Dubinkach, hetman polny W. Ks. Lit., seywieński, żyżmorski i bystrzycki starosta; Aleksander Korwin Gosiewski referendarz i pisarz W. Ks. Lit., starosta wieliski i kupiski; Bohdan Ogiński podkomorzy trocki, starosta dorszuński i kormiałowski; Samuel na Thulinach<sup>38</sup> Hornostaj podkomorzy Ziemie Kijowskiej; Krzysztofh Charleski; Jan Hrydzicz, sekretarze i dworzanie Jego Królewskiej Mści. Na ten czas kommissarze lub posłowie wielcy z pozwolenia Króla Jego Mci Pana naszego Mciwego i od Ich Mci Panów Rad Duchownych i Świedzkich i od wszytkiej Rzeczypospolitej Korony Polskiej i W. Ks. Lit. na traktaty z Moskwą wysłani. // Czyniemy solennam Protestationem przed WM. Mci Panie Pośle Cesarza Jego Mci isz lubo to Narody nasze Korona Polska i W. Ks. Lit. z dawnych lat ma wielkie krzywdy od zesłych Hosudarów i wszytkiego Narodu Moskiewskiego w niesłusznym i niesprawiedliwym przez nich różnymi czasy, pod wiecznymi i doczesnymi pakty, wielu całych księstw, prowincyi, zamków, miast i włości od Rzeczypospolitej naszej do Hospodarstwa Moskiewskiego zabranii. Więc i teraz świeżo obchodzą Jego K. Mci Pana naszego i Rzeczypospolitą Ojczyznę naszą. Nie jedno wielkie urazy, nowe krzywdy a w niewinnym okrutnym a nieprzystojnym wielu zacnych ludzi Narodu Polskiego

---

<sup>38</sup> Tuliny – gniazdo rodowe Hornostajów, leżące nad rzeką Hujwą w powiecie żytomierskim. Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, red. B. Chlebowski, Warszawa 1892, s. 615.

i Lit. Braciej naszej w Stolicy Moskiewskiej fortelnym pomordowaniu. Drugich w ciężkim i okrutnym więzieniu zatrzymaniu<sup>39</sup>. Ale co większa i żałośniejsza, obchodzi i dolega złość ich i przewrotność i oszukanie; że oni obrawszy sami dobrowolnie sobie za Pana Syna Króla Jego Mci Pana naszego, Królewicza Jego Mci Władysława i oddawszy mu wszyscy na wierne poddaństwo przysięgi swe i posławszy do Królewicza Jego Mci posły swe, w króciuchnym czasie za powodem tychże posłów swych i inszych niektórych Narodu swego złych ludzi zmienili, przysięgi swej odstąpili; Królewicza Jego Mci Władysława na Państwo Moskiewskie nie przyjęli. Owszem mimo przysięgi swe poddanego Królewicza Jego Mci Pana swe[go] Michaiła Fedorowicza, (który także jako i inszy wszyscy Moskiewscy ludzie poddaństwo i posłuszeństwo Królewiczowi Jego Mci poprzysiągł) za Pana obrali i na Gospodarstwie Moskiewskim posadzili<sup>40</sup>, a pokrywając takowe sprawy i nieprzystojne postęпки swe: na Króla Jego Mci Pana naszego, na Rzeczypospolitą Ojczyznę naszą winę kładą niesłusznie i niesprawiedliwie *calumniae* zarzucają i tak do Cesarza Jego Mci Pana WM., jako i do innych Monarchów i Panów opacznie i przeciwnie udawają i opisują. Jednak wszystko to Jego K. Mśc Pan nasz z pobożności swej Królewskiej skromnie i cierpliwie znosząc, za ich po wiele razy pisaniem i przysyłaniem, a za Radą i żądaniem Panów Rad swych; osobliwie za włożeniem się w tę sprawę Cesarza Jego Mci Pana WM. dla pokoju chrześcijańskiego i ujęcia krwi pozwolić raczył na to, że Ich Mśc Panowie Rada i wszystkie Stany Korony Polskiej i W. Ks. Lit. nas Bracią swoją na traktaty z nimi o pokoju wysłali. Gdzie tesz i WM. jako poseł i mediator od cesarza Jego Mci Pana swego za prośbą Narodu Moskiewskiego zesłany przybydz i stawiciesz raczył

---

<sup>39</sup> Chodzi o wymordowanie części załogi Kremla po kapitulacji Mikołaja Strusia i wypuszczeniu doń Moskwy 7 XI 1612 r. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 316–317.

<sup>40</sup> Michał Romanow został wybrany carem 21 II 1613 r. (3 III tr. wg kalendarza gregoriańskiego) w wyniku silnego nacisku Kozaków i stanów niższych. Por. *ibidem*, s. 326; W. Kozłjakow, *Michaił Fedorowicz*, Moskwa 2010, s. 30–52.

i byleś *oculatus testis* wszystkiego naszego na tej kommissiej z Moskwą progressu, do której skłoniwszy się. //

Naprzód z przeszłego Sejmu jeszcze *in Martio* blisko przeszłego Roku od Ich Mci Panów Rad Koronnych i W. Ks. Lit. do Bójar i Stanów Gospodarstwa Moskiewskiego przez Żelabowskiego<sup>41</sup> posłannika ich o nas komisarzach i o liczbie ludzi z nami oznajmiono. Gleit na ich wielkie Posły posłano. A po tym go według ich potrzebowania poprawiono i miejsce między Smoleńskiem i Wiaźmą nad rzeką Opą na dzień 20 miesiąca *Augusta* naznaczono, gdzie chcieliśmy byli pomknąć się, stanąwszy u Smoleńska. Ale isz Moskiewscy Posłowie Wielcy Knias Iwan Michaiłowicz Worotyński z towarzyszymi zwłokszy całe lato i jesieni część niemalą. Dopiero po naszym przyściu pod Smoleńsk nierychło asz *die 10 8bris*<sup>42</sup> o sobie i jachaniu swym z Stolicy dawszy wiadomość. A potem i sami przybywszy *9 die 9bris*<sup>43</sup> do ostroszków swoich pod Smoleńsk, uparcie przy tym stanęli, że na to miejsce i rzeki Opy żadnym sposobem pozwoić nie mogą. Tedy po długich altereatiach oświadczając skłonność naszą do zgody i pokoju i miejsca u Smoleńska zjazdowi naszemu poselskiemu pozwolilichmy nad rzeką Dnieprzem, według ich samych żądania pod ich ostroszkami. Co oni po myśli swej na nas otrzymawszy i w hardość się podniosszy, wielu inszych trudności na zwłokę czasu zażywali i zaledwie isz *27 Novembris* zjeżdżać się z nami poczęli, a zjechawszy się przekładali i na piśmie dali nam skargi swoje. Mieniać jakoby przymierze, które było zastanowione między Królem Jego Mcią Panem naszym, między zesłzłymi Hospodarami ich Moskiewskimi. Pierwej z Borysem Hodunem<sup>44</sup> na lat dwadzieścia. A potem z kniazem Wasilem Szuiskiem<sup>45</sup> na trzy lata i na jedenaście miesięcy. A trzecie postanowienie wojewody

---

41 O misji Fiodora Żeliabuskiego i Semena Matczina pisał m.in. W. Polak, *Misja posłów moskiewskich...*, s. 11–55.

42 10 X 1615 r.

43 9 XI 1615 r.

44 Borys Godunow, car rosyjski w latach 1598–1605.

45 Wasyl Szujski, car rosyjski w latach 1606–1610.

kijowskiego, hetmana koronnego, Wielmożnego Jego Mci Pana Stanisława Żółkiewskiego z Bojary i ze wszystkimi Stany Moskiewskimi o Królewicza Jego Mci Władysława uczynione zapisami i przysięgami z obu stron utwierdzone<sup>46</sup>. Strony Króla Jego Mci samego, także posłów i posłanników Jego K. Mci. A po ostatnie mimo przysięgę hetmańską poruszone, Stolica zburzona i cerkwie spustoszone, skarby pobrane i krwie rozlanie wielkie uczynione bydz miało. Jakoby Król Jego Mść Pan nasz syna swego Królewicza Jego Mci Władysława na Moskiewskie Państwo dać nie chciał, ale wrzкомо sam na się chciał Moskiewskie Państwo posesić i do Polski i do Litwy przyłączyć i Zamek Smoleński mocą wziął. Posłów Filareta i Galliczyna z Towarzyszmy zatrzymał<sup>47</sup>. A dla tych // jakoby przyczyn ludzie Moskiewscy wojnę przeciw Królowi Jego Mci podnieśli i Stolicę Moskiewską wzięli i przez posłannika swego Dzienisa Oładzina<sup>48</sup> strony Królewicza Jego Mci Władysława odpowiedzieli, że go jusz Panem swoim mieć nie chcą. A potem oni obrali na Moskiewskie Państwo Michaiła Fiedorowicza i proponowali nam przy tym cztery rzeczy. Pierwsza; Między Jego K. Mcią Panem naszym a między Michaiłem Fiedorowiczem, przyznawszy go za Hospodara, przyjaźń i zgodę a między Państwa pokój i uciszenie uczynić. Druga. Filareta Mitropolita z towarzyszmy przed wszystkimi rzeczoma, napierwej nazad do Moskwy jako posłów odpuścić. Trzecia. Smoleńsk ze wszystkim z czym wzięty wrócić. Czwarta. Skarby w Moskwy pobrane i spustoszenia Państwa wszystkiego popłacić i nagrodzić. Na co my im respons czyniąc.

---

<sup>46</sup> Układ pod Moskwą pomiędzy hetmanem polnym koronnym S. Żółkiewskim a bojarami miał miejsce 27 VIII 1610 r. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 165; J. Besala, *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988, s. 249–250.

<sup>47</sup> Poselstwo na czele z patriarchą Filaretem i kniazem Wasylem Golicynym przybyło pod Smoleńsk 17 X 1610 r., rokowania zaś zaczęły się 25 października i zostały zerwane w początkach kwietnia 1611 r., a posłowie internowani. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 209, 213, 251–252.

<sup>48</sup> Denis Oładin przybył jako goniec od bojarów na sejm 1613 r. w celu negocjacji w sprawie wypuszczenia jeńców moskiewskich na czele z patriarchą Filaretem. O tym poselstwie por. W. Polak, *Misja gońca moskiewskiego Denisa Oładina w Rzeczypospolitej w 1613 roku*, „Almanach Historyczny” 2000, t. II, s. 75–106.

Naprzód o pakta z Borysem tośmy im powiedzieli, że jusz do-  
 syć jaśnie i dostatecznie niewinność Jego K. Mci i Rzeczypospoli-  
 tej przez posłów Jego K. Mci, Jego Mci pana małogoskiego<sup>49</sup> i kol-  
 legów Jego Mci za Szujskiego w Stolicy jest ukazana i skript taki  
 podany. Na który oni jako przekonani żadnego responsu dać nie  
 mogli. A że to teraz wznowili, tymżechmy ich teraz czym i na  
 on czas wsparli i ukazali, że ten człowiek, który się Dmitem na-  
 zwał, był Moskwicin im dobrze znajomy i od samej Moskwy dla  
 zrażenia z Stolicy Borysa był promowowany. A od przednych fa-  
 milyi i Książąt Galliczynów i innych z kielkadziesiąt tysięcy woj-  
 ska bliżu granic potkany i ku Stolicy prowadzony. A po tym i od  
 wszystkiego Senatu i Duchowieństwa w Tule, za trzydzieści kielka  
 mil od Stolicy poddaństwem uczczono i przysięgami ich utwier-  
 dzono i jemu gwoli żonę Borysową i syna jej, któremu po dwakroć  
 wiarę swoją i posłuszeństwo poprzysięgli byli, z Świata zgładzić  
 kazali<sup>50</sup>. A ludzi narodu naszego Kozactwa swawolnego z Dwory-  
 ckiem w on czas ledwie kielkaseth bydz mogło, którymi nie było  
 żadnego podobieństwa osieć Moskiewskie Państwo, by go nie  
 sama dobrowolnie przyjęli.

A na drugi punkt o Pakta z Szujskim tośmy ukazali, że lubo to  
 Szujski *per vim* na Posłach Jego K. Mci zatrzymawszy ich przez lath  
 półtrzecia. *Induciae* do lath trzech i jedennastu miesięcy na nich  
 wycisnął, w których między innymi conditiis i te *specifice* wy-  
 raził, że żadnemu Nieprzyjacielowi K. Jego Mci i Rzeczypospolitej  
 niczym pomagać nie miał. Ale i tę Szujski złamał; bo po przysiędze  
 swej w kielka miesięcy z Karolusem Księciem Sudermańskim<sup>51</sup>,  
 nieprzyjacielem Króla Jego Mci, mianowicie // przeciw Królowi

---

49 W wyniku powstania 27 v 1606 r. zamordowano cara Dymitra i kilkuset Po-  
 laków, a wielu dostało się do niewoli, w tym oficjalni posłowie Zygmun-  
 ta III – Aleksander Gosiewski, starosta wielicki, i Mikołaj Oleśnicki, kasz-  
 telan małogoski. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 19–20.

50 Żona Borysa Godunowa – Maria, oraz jego syn Fiodor zostali w wyniku buntu  
 uwięzieni, a 10 X 1605 r. zamordowani; jedynie carównę Ksenię pozostawiono  
 przy życiu. Por. D. Czerska, *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 1995, s. 85–87.

51 Karol IX Sudermański (1550–1611), stryj Zygmunta III, władca Szwecji w la-  
 tach 1604–1611, koronowany w 1607 r.

Jego Mci i Rzeczypospolitej wieczne pakta zawarł i poprzysiągł<sup>52</sup> i prowincjami Państw Króla Jego Mci dział uczynił. Karolusowi Ziemie Inflantskiej wiecznie pozwolił i Moskiewskiego Zamku Korelli z ujazdami ustąpił. A na się Połock mieć chciał i w nadzieję tę Księciem Połockim w tych paktach tytułował się, cośmy własnymi Metrykami i jawnymi dokumenty aprobowali. Nadto skarbowemu dodał, za które zarazem Karolus ludzie służebne sposobniejszy w Inflanciech, bitwy ze mną hetmanem wielkim W. Ks. Lit. miewał, w których za łaską Bożą a szczęściem Jego K. Mci Pana naszego zwycięstwo odnosząc i od więźniów dostatnią wiadomość o tym niestrzymaniu przez Hospodara Moskiewskiego świeżo poprzysiężonych pakt mając, Jego K. Mci Pana swego w czas pilno przestrzegać nie zaniechałem. Więc i po potwierdzenie tych pakt posłów swoich do K. Jego Mci Szujski nie posyłał. Na co Król Jego Mśc i cztery miesiące oczekiwiał; ludzi Króla Jego Mci w więzieniu zatrzymanych, według pakt na czas naznaczony na granicy nie stawiał i ni wczym postanowieniu swemu dosyć nie uczynił.

Zaczyn Król Jego Mśc Pan nasz takiemu jawnemu niebezpieczeństwu Rzeczypospolitej Ojczyzny naszej zabiegając, musiał z wojskiem ku Smoleńskowi wyciągnąć<sup>53</sup>. A tam stanąwszy zaraz zlecił Ich Mościom Panom Senatorom swoim, że do Nieboszczyka Michała Szujskiego z Kopina<sup>54</sup>, synowca i hetmana Hospodarskiego; gońca swego Pana Stromilowskiego wysłali, wypisawszy do niego nieprawdy Stryja jego, że pakta i przysięgę swoją złamał i aby go w tym upomniał. Iszby się to znowu traktatami spólnymi naprawić, pokój pewny postanowić, a rozlaniu krwi ludzkiej zabieżeć mogło.

<sup>52</sup> Traktat między Wasylem Szujskim a władcą szwedzkim Karolem IX Sudermańskim zawarto w Wyborgu 28 II 1609 r. Wyraźnie skierowany był on przeciwko Zygmuntowi III i Rzeczypospolitej.

<sup>53</sup> Zygmunt III z wojskiem przekroczył granicę moskiewską 21 IX 1609 r., stając pod Smoleńskiem osobiście 1 października tr. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 99–102; *Diariusz drogi Króla JMci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 augusta i fortunego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999, s. 64–72.

<sup>54</sup> Michał Skopin Szujski, zdolny dowódca carski, zmarł otruty 23 IV 1610 r. Por. N. Pietrowa, *Skopin-Szujskij*, Moskwa 2010, s. 286.



Lecz Szujscy w nadzieję tej Ligi z Karolusem przeciwko Jego K. Mci i Rzeczypospolitej naszej mimo świeżą przysięgę niesłusznie uczynionej i mając przy sobie wielkie cudzoziemskie od Karolusa spობione wojska, nie tylko się do słusznych traktatów i do pokoju z Królem Jego Mcią mieć nie chcieli, ale i tego gońca z listem do siebie puścić nie chcieli, jako to ukazaliśmy posłom terazniejszym Moskiewskim i WM. samemu listem responsowym wojewody topieckiego. Aleksandra Czohłakowa ślano potym do Ich Mci Panów Rad, z tymże Pana Aleksandra Śliźnia dworzanina Króla Jego Mci do Stolicy do Bojar Moskiewskich. Ale z rozkazania Szujskiego Hospodara Moskiewskiego, i tych obu, jako i // pierwszego nie dopuszczono i jednego z drogi, a drugiego u samej Stolicy nie słuchając Poselstwa, hardo, z wielkimi groźbami i pochwałkami nadad powrócono.

Zaczym Król Jego Mść Pan nasz przeciw tak jawnego jadowitego Nieprzyjaciela swego i Rzeczypospolitej musiał przy sprawiedliwości swojej, *vire belli* dalej postempować. A jako w tym Pan Bóg pobłogosławił Jego K. Mść, że wojska moskiewskie i cudzoziemskie od Karolusa przysłane wielkie u Kłuszyna<sup>55</sup> przez Jego Mci Pana hetmana koronnego i Rycerstwo Jego K. Mci na głowę zbite i ten hardy Nieprzyjaciel potym wrychle za więźnia przez samąsz Moskwę Jego K. Mci i z Bracią wydany jest, głośno i wiadomo to jest wszystkim. Tego takowego o pacta Borysowe i Szujskiego responsu, od nas słownie i na piśmie danego Posłowie Moskiewscy wysłuchawszy i do siebie wzięwszy dokumentów, probaty, od nas produkowanych oglądawszy, wyczytawszy na deliberatią wzięli byli i siliwszy się całe dni dziesięć, aby byli mogli na to respons nam uczynić. Lecz takimi znacznymi dokumenty i własnymi ich autentykami przeświadczeni, nie mogąc im *resistere*, na sessiej potym o pacta Borysowe i Szujskiego w dalsze altercatie nie wdawając się powiedzieli, że już ci obaj Hospodarowie Borys i Szujski

---

<sup>55</sup> W bitwie pod Kłuszynem 4 VII 1610 r. siły polsko-litewskie pod dowództwem hetmana polnego koronnego S. Żółkiewskiego rozbiły oddziały rosyjskie wzmocnione posiłkami szwedzkimi pod komendą Jakuba Pontussona de la Gardie. Por. R. Sikora, *Kłuszyn 1610*, Warszawa 2010.

i dzieła ich z nimi na Bożym sądzie są, przetosz na stronę ich odkładają. Zatem dalichmy im słownie i na piśmie respons o zastanowieniu Jego Mci Pana wojewody kijowskiego, hetmana koronnego [S. Żółkiewskiego] i o przysiędze ich Królewiczowi Jego Mci uczynionej i dowiedlichmy tego, że oni je sami wzruszyli i przysięgi swej sami odstąpili. A przez to Stolicę i wszystko Państwo w desolatią podali. Próbowalichmy tego naprzód tym, że w on czas po przysiędze Królewiczowi Jego Mci oddanej właśnie trzeciego dnia z pośrodku ich znaczny człowiek Michajło Bohuczarow i z nie-małą gromadą ludzi do Impostora się Kałuskiego<sup>56</sup> sprzedał. A po nim w kielka dni tesz znaczny Fiedor Czułkow, tamże do Kaługi z pewną gromadą odjechał i w Stolicy tajemnie z Bracią się swą zsyłać na nowe rozlanie krwie przywodzić poczęli. Gwoli czemu Bojarowie z Patriarchą<sup>57</sup> Pana hetmana koronnego z wojskiem do Stolicy żądali i wprowadzili. Ale i pod bytność Pana hetmana w Stolicy zarazem Wasilej Buturlin<sup>58</sup>, człowiek niemal z przednich rodziny Moskiewskich odjachawszy wrzкомо dla pilnych potrzeb swych do Rezani; z Lepunowem<sup>59</sup> // nową perfidią między sobą umówiwszy i poprzysiąwszy ludzie Jego K. Mści w Stolicy fortelnie znieść, a Królewiczowi Jego Mci Panu swemu *resistere* mogli. A to że sam ten Lepunow *aspirabat principatum*; jakosz potym ten Buturlin, wróciwszy się do Moskwy, skrycie piechotę Jego K. Mci cudzoziemską praktykował. A *interim* posłaniec Lepunow do niego z listy posłany był ułapiony i od Senatu Moskiewskiego

56 Chodzi o Dymitra II Samozwańca, podającego się za cudownie uratowanego Dymitra I, wspieranego m.in. przez Adama Wiśniowieckiego i kniazia Romana Rożyńskiego. O jego działalności por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 22–25.

57 Patriarcha Hermogenes uczestniczył w rozmowach z S. Żółkiewskim dotyczących promocji królewicza Władysława na tron carski, ale stanowczo żądał wpisania do układu kwestii jego przejścia na prawosławie, będąc przeciwnym, aby w Moskwie panował władca katolicki. *Ibidem*, s. 156.

58 Uczestniczył w rozmowach w połowie września 1610 r. ze strony W. Szujskiego z delegatami wysłanymi przez Dymitra II Samozwańca. *Ibidem*, s. 56.

59 Prokop Lapunow (Lepunow, Leponow), wojewoda riazkański i przywódca I opołczenia skierowanego przeciwko obecności wojsk polsko-litewskich w Moskwie. Głównym powodem przejścia Lepunowa do opozycji była pewność, że Zygmunt III nie chce osadzić na tronie carskim Władysława, pragnąc objąć rządy w Moskwie samodzielnie. *Ibidem*, s. 235–236.

soborem lubo zgromadzeniem sejmowym osądzony i na gardle skarany i sam Buturlin także z dekretu bojarskiego na quaestiach bęndąc przyznał się i potwierdził to wszystko.

Ukazowalichmy i własne listy Patriarchy Moskiewskiego, który Patryarcha skoro po zniesieniu Impostora w Kałudze<sup>60</sup> *die 8 January* z umowy swej z Filaretem uczynionej dla promotiej na Państwo Syna Filaretowego Michałka. Rospisował tajemnie do zamków, aby wszyscy w gromadę się zebrawszy śli do Stolicy znosić ludzie Jego K. Mci. Ledwie w niedziel dziesięć po przysiędze Królewiczowi Jego Mci oddanej. Pokazowalichmy to, że Filaret i Galliczyn posłowie Moskiewscy po Królewicza Jego Mci posłali, obłudnie i nieprzystojnie na poselstwie swym postempowali, wrzkomo Królewicza Jego Mci na Państwo prosili, a przez listy swe tajemnie do zamków i miast rozesłane ludzie buntowali. Filaret Synowi, a Galliczyn sobie Państwa gałac (?). Jakosz prętko po odjechaniu tych posłów z Stolicy na pierwszej objawiła się zdrada Filaretowa przez Fiedora Pohożego, powinnego jego, który z pewnego podejrzenia, gdy był od Senatu do więzienia dany, nie czekając sądu sam dobrowolnie wyznał i ręką swą napisawszy Bojarom podał, o tym że Filaret tego poselstwa na zdradzie się podjął, aby Królewiczowi Panu swemu subtylnie przeszkodzić, a syna swego Michałka na Państwo Moskiewskie narazić mógł. Galliczyn zaś i z Impostorem w Kałudze nie dojachawszy jeszcze Króla Jego Mci zsyłał się, ofiarując mu chęć swoją w promocij do Państwa Moskiewskiego; bo tak rozumiał, że przeszkodziwszy Królewiczowi Władysławowi, łatwie potym Impostora w miasto zgładzonego Dymitra na Państwie posadzić. A potym tak jako pierwszego Szujski zabić i sam się łatwiej po nim Hospodarem uczynić mógł. A Impostor w on czas w Kałudze Zamku Moskiewskim bęndący w nadzieję obietnicę od Galliczyna // swoich szpiegów do Stolicy dla spraktykowania pospółstwa przysyłał, między którymi pojmano w Stolicy z listy Popu osobę duchowną, wiadomego perfidiej Galliczynowej. Ten od Senatu Moskiewskiego osądzony i jawnie na

---

<sup>60</sup> Rozkład sił II Samozwańca w Kałudze wiązał się z jego śmiercią. Dymitr został zamordowany przez Tatarów kniazia Piotra Urusowa; wiadomość ta dotarła do obozu Zygmunta III pod Smoleńskiem 28 XII 1610 r. *Ibidem*, s. 233.

gardle skarany. Nie tylko przeciw Galliczyna wyznawał, ale i śmiercią swą tę zradę Galliczynową utwierdził i na to jest własne na piśmie świadectwo Bojar lubo Senatorów Moskiewskich, przy których w on czas pod niebytność Pana, wszytek regiment Państwa był, gdysz oni o tym wszytkim często dowodnie i prawdziwie do Króla Jego Mci i do Królewicza Jego Mci Władysława Pana swego wypisowali. Zaczym pobuntowanej Moskwy w kupę zebrawszy się; oraz ośmdziesiąt tysięcy ku Stolicy nastąpili, jako zaś małemu gronu Ryccerstwa K. Jego Mci nad tak ich wielkimi wojski Pan Bóg zwycięstwo dawał i w tym samym sprawiedliwość Królewicza Jego Mci a niewinność wojska Jego K. Mci i Rzeczypospolitej u wszyskiego Świata wyświadczyć raczył i tak tymi i temu podobnymi ratiami i jawnymi dokumenti *iustificatiq* strony Jego K. Mci i Rzeczypospolitej approbowawszy podalichmy, według instructiej nam danej, aby Królewicza Jego Mci według przysięgi swej na Państwo przyjęli. A przez to między swoim, Moskiewskim, i naszym narodami, nieprzyjaźni i krwie rozlania uspokojenie i wieczny pokój i zgodę braterską uczynili. Ale oni temu kontradikowali, tesz *calumniae* i *querellae* swoje zrazu proponowane ponawiając. A przy tym hardzie i upornie nie mały czas z nami się nie zjeżdżając, ni do czego nie przystępując. Requirowali na nas, aby Królewicz Jego Mść nie był wspomniany, ale żeby im od nas Michajło za Hospodara był przyznany i między nim a Jego K. Mcią Panem naszym pokój był stanowiony. A to na nas wymagając, na zwłokę czasu umyślnie nie potrzebne *quaestiae* wrzucali, żebychmy ludzi mniej mieli. A najmniejszej armaty z sobą nie brali, a traktaty za sztaketami stojąc wierzchem na koniach tusz bliżu dział i armaty ich odprawowali. Cośmy wszystko garnąc się do pokoju skromnie znosili. Strony ludzi, pozwalając im rewidowania, że nad liczbę w gleitach opisaną więcej ich z nami nie wychodzi. Owszem czasem dobrze mniej bywa, chociaż u nich ludzi więcej i pod samymi ich ostroszkami i strzelbą traktaty odprawują się. O armatę potrzebowaliśmy, żeby i oni swoją znieśli, którą przy cerkwi św. Ducha, tusz pobliżu miejsca traktatów miewają. // A mychmy tesz żadnej armaty z sobą brać nie chcieli. Nad to i w małej gromadzie w kilkadziesiąt człowieka na traktaty zjeżdżać się chcieliśmy.

Podawalichmy im przy tym w instructiej od Rzeczypospolitej nam danej. Gdzie by Królewicz Jego Mść nie miał bydz od nich według przysięgi ich na Państwo przyjęty; tedyby im przyszło wszystkie *provinciae*, zamki, miasta i włości niesprawiedliwie od Państw Jego K. Mci do Moskwy zabrane, czego jest do siedmidziesiąt i kielka zamków *ex nunc* zaraz do Państw Jego K. Mci ustąpić i sumę pieniędzy od Rzeczypospolitej Koronnej i W. Ks. Lit. Rycerstwu za to, że ich od Impostorów obronili zapłacono, Ojczyźnie naszej wrócić według obowiązku ich, w postanowieniu Pana hetmana koronnego wyrażonego. Więc o kontentowaniu Królewicza Jego Mci za to, aby się chciał dobrowolnie z prawa swego, które ma do Państwa swego wyrzec, przypomniawszy, do wiecznej zgody i pokoju wiedlichmy. Ale isz oni o tym ani słowa sobie dać rzec, ani pisma brać, ani nawet zjeżdżać się i do żadnej słuźności z nami przystempować nie chcieli. Samą jedno zwłoką czasu propositiej swej dopinając, a ni w czym jej nie odstempując. Tedy wiedlichmy ich zatym słuźnymi persvasiami przez WM. samego, pilno i gorąco w tym pracującego po wielu razy do tego; ponieważ o gruntownym i wiecznym pokoju między zobopolnymi Narodami nic na ten czas mówić i stanowić nie chcą, aby do stanowienia inducyi między Państwa przystąpili, podawszy im na to trzy sposoby. Aby którykolwiek sobie obrali.

Pierwszy. Aby jakośmy są od Państw z obu stron wysłani, iszby tesz między samymi Państwa pokój ten doczesny zastanowić a nie jedno od Rzeczypospolitej ale i za Króla Jego Mci Pana naszego. A oni za tego Michaiła terazniejszego Hospodara swego upewnić i przysięgami utwierdzić. A o prawo Królewicza Jego Mci, które ma do Państwa Moskiewskiego, na uznanie Cesarza Jego Mci [Macieja I Habsburga] z obu stron puścić, lubo tesz o Królewiczu Jego Mci Władysławie i o prawie jego żadnej zmianki *in punctis* nie czynić; a radniej *in toto* w milczeniu pod ten czas zaniechać. Na co gdy posłowie Moskiewscy pozwolić nie chcieli, a upornie przy tytule Michaiłowym stali i aby za Królewicza Jego Mci Władysława przysięgą naszą pokój im był warowany na nas wyciszszali. My chociażeśmy o // tytuł Michajłow Hospodarski w instructiej

informatiej nie mieli i zechmy nic od Panów, ale i od Państw na traktaty są wysłani, takowej niesłusznej quaestiej i uporu ich nie spodziewali się, jednak gwałtem się do pokoju i ujęcia krwi ludzkiej garnąc. Atośmy i tytuł hospodarski Michajłow napisać im w paktach pozwolili. Nadto i o ten warunek pokoju od Królewicza Jego Mci, lubochmy niebezpieczną rzecz na się i sumienia nasze baczyli, z tej miary że nie tylko na piśmie, ale i namniejszego słowa zlecenia o tym od Królewicza Jego Mci nie mielichmy. Jednak dla pokoju chrześcijańskiego ważylichmy się i tego. A tak przez WM., jako i sami przed się *declaratią* im uczynieli, że ten doczesny pokój i za Królewicza Jego Mci im warować i poprzysiądz chcieliśmy, z przypomnieniem przez nas Prawa Królewicza Jego Mci, zechmy go na tym placu nie zamilczeli. Podawalichmy tesz i to, iszby przy stanowieniu inducyi przy Smoleńsku cokolwiek Rzeczypospolitej naszej, własnych jej zamków, zwłaszcza co z dawna do Smoleńska należało ustąpili. Poniewasz że wyzwolenia Filareta i Galliczyna potrzebują<sup>61</sup>, którzy jusz nie posłami ale zmiennikami i odstępcami są Królewicza Jego Mci Pana swego, gdysz oni zmieną i przewrotnością swoją i sprawę Królewicza Jego Mci zatrudnieli i Stolicę do spustoszenia i zniszczenia, a Narody nasze i ich do tak wielkiego krwi rozlania przywiedli. Potym jusz samymi włóściami do Zamku Smoleńskiego należącymi; ustąpieniem ich z ostrożków od Smoleńska. Także Czerniechovem przez Jego Mci Pana Hornostaja z odwagą jawną zdrowia jego rekuperowanym. Murawiskiem na gruncie Biskupstwa Kijowskiego zasadzonym, co dotąd w posessej naszej jest i zamianą na obie stronie więźniów kontentować i ten doczesny pokój kończyć z nimi chcieliśmy. Ale posłowie Wielcy Moskiewscy na ten punkt, zechmy się z Prawem Królewicza Jego Mci ozywali w narrativie pakt dołożyć pozwilwszy i WM. samego w tym upewniwszy, znowu tego odstąpili i zaparli się i tych wszystkich sposobów nie przymując i pracą

---

<sup>61</sup> W wyniku nieudanych rozmów z poselstwem, na czele którego stali Filaret i W. Golicyn, obaj wraz z Tomiłą Ługowskim i Danielem Mezeckim zostali internowani i około 23 IV 1611 r. odesłani spod Smoleńska do Mińska. Por. W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę...*, s. 252.

WM. wielką około tego pogardzając *directe* odpowiedzieli i deklarowali się w tym przez WM. samego słownie i pismem, isz na to nie pozwalają, aby najmniejsza wzmianka o Prawie Królewicza Jego Mci w terażniejszych paktach czyniona bydz miała. Ale tego jedno upornie potrzebowali, abyśmy między Michałem Fiedorowiczem i między Królem Jego Mcią przyjaźń i zgodę, a między Państwem pokój // stanowili; prawo Królewicza Jego Mci skassowali i zań przysięgli, a Smoleńska ze wszystkim z czym wzięty ustąpili, i wszystko to *ex nunc* wykonali, co nam w propositiej swej podali. Ostroszków od Smoleńska znosić i tego co do Smoleńska należy ustąpić, i nie tylko zamiany więźniami czynić, ale i naszych kommissarskich ludzi pod gleitem zabranych wrócić nie chcieli. A nadto jeszcze przydali, abychmy się i Siewierskiej Ziemi czego się u nich Narody nasze, jako własności swej zawsze upominali zrzekli i aby Król Jego Mść wojski swymi przeciw każdego Nieprzyjaciela jego pomagał. Którą *deklaratią* swą, że na nas rzeczy niesłusznych i niepodobnych wyciskali. Czego my nie mając od Rzeczypospolitej w zleceniu, ani od Króla Jego Mci i od Królewicza Jego Mci w poruczeniu uczynić nie mogli i wszystkie nadzieje nam o zgodzie i pokoju odjęli i jaśnie to jusz z siebie pokazali, że pokoju mieć nie chcą.

Poniewasz nie tylko z inszej miary do żadnej słuszności nie przystempują, ale i Smoleńska własności naszej przez łaskę Bożą do ręku Króla Jego Mci ku Ojczyźnie naszej przywróconego odstąpić nie chcą. Owszem go hardością swą do gardeł swych dostępować usiłują. Nadto jeszcze z hrubej hardości swej i jakoby posmiewiska jakiego Księstwa Kijowskiego, Wołyńskiego, Podolskiego, Białej Rusi i Brześcia Lit. i Ziemi Inflantskiej własnych prowincyi Rzeczypospolitej naszej ku Moskwie requirują<sup>62</sup>. A nie dziwno, że Posłowie nie są skłonni do pokoju, bo mało nie wszyscy po oddaniu

---

<sup>62</sup> Było to wynikiem wzięcia przez Moskwę do niewoli podjazdu złożonego z rot M. Tomaszewskiego, Sienieńskiego i porucznika niewymienionego z nazwiska z rot rajtarskiej Wolfganga von Kreutza, którzy wraz ze swymi żołnierzami, jadąc do Smoleńska z aprowizacją, wpadli w ręce nieprzyjacielskie. Por. K. Żojdź, *op. cit.*, s. 93.

przysięgi swej, wrychle Królewicza Jego Mci Pana swego zdradzili. Książ Sicki z Impostorem Kałuskim [Dymitrem II Samozwańcem] się zsyłał i od niego tajemne praktyki w Stolicy czynił, o co od Senatu Moskiewskiego sądzony i na rękojmą do przyścia Królewicza Jego Mci Władysława Pana ich był dany. Arciem Izmaïłow z Wasilem Buturlinem wyższej opisanym zięciem swym, zaraz po przysiędze swej Królewicowi Jego Mci oddanej conspiratią tajemną z Lepunowem uczynił i Korobin w teźże liczbie z nimi był, i napierwej Powiat Rezański za powodem ich, Królewiczowi Jego Mci rebellizował. Czelepniow zaś będnąc od Bojar do Skarbu i Mynnice Hospodarskiej przystawiony, na trzydzieści tysięcy rublów, szkody Skarbowi Królewicza Jego Mci uczyniwszy, sobie tajemnie przywłaszczył i od Bojar o to do więzienia był dany. Jakosz i w innych nieprzystojnych swych sprawach te osoby podejrzany były. Zawsze oni buntami, seditiami w Moskwie parali i teraz w tym poselstwie tosz z siebie jawnie pokazali, że się do zgody // i pokoju słusznego mieć nie chcieli.

Przetosz my kommissarze oświadczając się Panem Bogiem i WM. samym jako Posłem Cesarza Jego Mci, z tą skłonnością i powolnością naszą, żechmy szczerzej prawdziwie zgody i pokoju chcieli, pragnęli, i o to się starali jako z największą pilnością, tak sami przez się jako i przez WM., i ktemu rzeczy według zlecenia i instructiej Braciej naszej wszech Stanów Koronnych i W. Ks. Lit. dirigowali, żebychmy krew chrześcijańską ująć, a z pokojem do Ojczyzny i Braciej naszej wrócić się mogli. Ale w tym upartym, hardym, i lekkomyślnym Narodzie, nie widząc namniejszej skłonności do zgody i nie mogąc na nim nic słusznego i nie przystojnego na pokój chrześcijański otrzymać. Jedziemy nazad do Rzeczypospolitej Ojczyzny naszej; a tę protestatią i oświadczenie nasze przez Ich Mci: Jego Mci kniazia Bohdana Ogińskiego podkomorzego trockiego i Jego Mci Pana Samuela Hornostaja podkomorzego Ziemie Kijowskiej, kolegów naszych, przy bytności Wielkich Posłów Moskiewskich przed WM. samym. Spytawszy ich po trzykroć i teźże upornej pierwszej ich declaratiej wysłuchawszy. Jakochmy słownie uczynieli, tak na piśmie za podpisem rąk



naszych WMci podając. Prosimy abyś to nam WM. przez autentyk swój, dla pokazania Jego K. Mci Panu naszemu i Braciej naszej, uprzejmego, o pokój starania naszego dać raczył. A w tym nie wątpimy, że i WM. sam wiernie, chętnie i życzliwie, na obydwie stronie w tej kommissiej pracowawszy i będąc dobrze wiadom wszystkiego, co się tu na tej kommissiej działo. Cesarzowi Jego Mci Panu swemu dostatecznej sprawy dać nie zaniechasz. *Et qui aut supra referatur omnibus et singulis specialiter ad hoc requisitus, coram interfui, omnia et singula vidi et audivi, eaque veritati in omnibus punctis et clausulis congrua esse scio. Indico pro firmiori certitudine hanc attestationem et recognitionem, manu mea propria subscripsi, et sigilli consveti appensione roborandam duxi. Acta sunt haec in Castro Smolenscensi, Februarii die duodecima, Anno Millesimo Sexcentesimo Decimo Sexto.*

Pod tekstem odcisnięte pieczęcie polsko-litewskich komisarzy, a następnie oryginalne ich podpisy:

Krzysztofh Kazimirski biskup kijowski ręką swą

Jan Karol Chodkiewicz hetman W.K.Lit.

Alexander Korwin Gosiewski refer. i pisarz W.Ks. Lit. mp.

Samuel Hornostaj podkomorzy Ziemie Kijowskiej mp.

Bohdan Ogiński ręką swą

Chrisztoff Charłęski mp.

Jan Hrydzicz KJMci referendarz mp.

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne**

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]  
Zbiór Branickich z Suchej, nr 78/97.

Archiwum Państwowe w Gdańsku [APG]  
rkps 300, 29/88, k. 291–293v.

Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu  
Polen I nr 53.  
Russland I nr 6, Russica 1615.

## Źródła drukowane

- Akta zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009.
- Akty odnoszajszcziesja k istorii Zapadnoj Rossii sobrannyje i izdannyye Archeograficzeskiju kommissieju*, t. IV, Sankt Petersburg 1848.
- Diariusz drogi Króla JMci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 augusta i fortunego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999.
- Knigi razrjadnyja po oficjalnym onych spiskam, izdannyya s Wysocaj-szago soizwolenija II-m otopleniem Sobstwiennoj Jego Imperatorsko-go Wielichestwa kanceljarii*, t. I, Sankt Petersburg 1853.
- Sbornik Imperatorskogo Russkogo Istoriczeskogo Obszczestwa*, t. CXLII, Moskwa 1913.
- Sbornik istoriczeskich materialów izwleczennyh iz drewnich aktowych knjig Kijewskogo Centralnowo Archiwa pri Uniwersitetie sw. Władimira*, wyp. 1, [red.] I. Kamanin, M. Istomin, Kijew 1890.

## Opracowania

- Besala J., *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988.
- Czerska D., *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 1995.
- Czwołek A., *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy*, Toruń 2012.
- Darowski A., *Prawa Władysława do korony carskiej*, [w:] A. Darowski, *Studia historyczne. Serja druga*, Petersburg 1895, s. 292–317.
- Darowski A., *Spory dyplomatyczne o Samozwańców*, [w:] A. Darowski, *Studia historyczne. Serja druga*, Petersburg 1895, s. 151–196.
- Filipczak-Kocur A., *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty, ustawy, realizacja*, Warszawa 2006.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, oprac. K. Lepszy, Warszawa 1953.
- Kozłjakow W., *Michaił Fedorowicz*, Moskwa 2010.
- Maciszewski J., *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968.
- Ochmann S., *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970.
- Pietrowa N., *Skopin-Szujskij*, Moskwa 2010.
- Polak W., *Misja gońca moskiewskiego Denisa Oładina w Rzeczypospolitej w 1613 roku*, „Almanach Historyczny” 2000, t. II, s. 75–106.
- Polak W., *Misja posłów moskiewskich Fiodora Żeliabuskiego i Semena Matczina w Polsce w 1615 r.*, „Czasy Nowożytnie” 2004, t. XVI, s. 11–55.

- Polak W., *Nieudana misja gońca cesarskiego Jakuba Henckla von Donnersmarck i gońca senatu Rzeczypospolitej Jana Hrydzicza do Moskwy w 1613/1614 r.*, „Czasy Nowożytnie” 2000, t. VIII(IX), s. 137–173.
- Polak W., *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612*, Toruń 2014.
- Polak W., *Trzy misje. Rokowania dyplomatyczne pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1613–1615*, Toruń 2014.
- Przepiórka A., *Dziejanni wojskaj WKL pad Smalenskam u 1614 g.*, „Bełarucki Gistaryczny Agljad” [Mińsk] 2008, t. XV, z. 1–2, s. 124–148.
- Przepiórka A., Żojdź K., *Dwa komputy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego z pierwszej połowy 1615 roku*, „Rocznik Lituanistyczny” 2020, t. VI, s. 267–286. <https://doi.org/10.12775/RL.2020.6.12>
- Sikora R., *Kłuszyn 1610*, Warszawa 2010.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, red. B. Chlebowski, Warszawa 1892.
- Sołowiew S., *Istorija Rossii s drevniejszych wremien*, kn. 2, t. IX, Sankt-Petersburg 1896.
- Tyszkowski K., *Erazm Heideilius i jego misje polityczne w Polsce w latach 1611/6*, odbitka ze „Sprawozdań Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1938, R. XVIII, z. 1, s. 3–7.
- Tyszkowski K., *Wojna o Smoleńsk 1613–1615*, wyd. 2, Oświęcim 2012.
- Żojdź K., *Udział hetmana polnego litewskiego Krzysztofa II Radziwiłła w rokowaniach pokojowych z Moskwą na przełomie lat 1615 i 1616*, [w:] *Radziwiłłowie w służbie Marsa*, red. M. Nagielski, K. Żojdź, Warszawa 2017, s. 77–95.

### **Protest of the Polish-Lithuanian Commonwealth Commissioners Before the Imperial Envoy on Breaking off Peace Negotiations with Moscow in February 1616<sup>th</sup>**

**Summary.** At the turn of 1615/1616, negotiations concerning the end of hostilities between Publishing-Lithuanian commissioners and Moscow began at Smolensk with the mediation of the imperial envoy Erasmus Heide von Rassenstein (Heidelius). The Moscow side demanded the return of Smolensk, i.e. the territories occupied by the Polish-Lithuanian Commonwealth, the recognition of Michael Romanov's rights to the tsarist throne and the release of prisoners of war led by Patriarch Filaret. These conditions were unacceptable for the Commonwealth's commissioners, who blamed Moscow for the breakdown of the negotiations. Unsuccessful negotiations caused the war to be prolonged for another 3 years, i.e. until the end of 1618<sup>th</sup> when the peace treaty with Moscow was signed in Deulin.

**Keywords:** Polish-Lithuanian Commonwealth, Moscow, Smolensk, protest, commissioners, Heidelius